

# Etykieta produktu wobec nowych wymagań znakowania żywności

**Z** dniem 1 kwietnia 2020 r. zaczyna obowiązywać rozporządzenie dotyczące deklarowania w oznakowaniu środków spożywczych informacji o pochodzeniu podstawowego składnika. Produkty wprowadzone do obrotu po tym dniu muszą być dostosowane do nowego prawa. Ten formalny element wpisuje się w globalny trend „czyszczenia” etykiet.

Rosnąca świadomość oraz obawy konsumentów przed jakością spożywanych produktów sprawiają, że producenci zobowiązani są do coraz większej otwartości oraz uczciwości swoich deklaracji zawartych na etykietach produktów. W konsekwencji globalnym trendem stało się tzw. czyszczenie etykiet, ang. clean label.

Oprócz składu i wartości odżywczej konsument zaczyna przywiązywać dużą wagę do kraju lub miejsca pochodzenia danego surowca lub produktu końcowego. To oznacza konieczność zmian, które jednak muszą uwzględniać, że etykieta produktu to element spełniający szereg zadań. Odpowiednio zaprojektowana grafika może pomóc marketingowi wykreować wizerunek marki, ale jednocześnie dostarcza potencjalnemu konsumentowi istotnych informacji.

Nowe regulacje zostały zawarte w rozporządzeniu nr 1169/2011. Dotyczy ono deklarowania w oznakowaniu środków spożywczych informacji o pochodzeniu podstawowego składnika, a sposób realizacji zapisów precyzuje rozporządzenie wykonawcze Komisji nr 2018/775.

## Od kiedy zaczęło obowiązywać rozporządzenie nr 2018/775?

Rozporządzenie zaczęło obowiązywać 01.04.2020. Nie oznacza to jednak, że od tego dnia, wszystkie etykiety środków spożywczych, które znajdziemy w sklepie, powinny być z nim zgodne. W myśl bowiem art. 4 tego rozporządzenia: „Środki spożywcze wprowadzone do obrotu lub etykietowane przed datą rozpoczęcia stosowania niniejszego rozporządzenia mogą być przedmiotem obrotu do czasu wyczerpania zapasów.” Jest więc czas na opracowanie nowych opakowań.

## Co może stanowić problem dla producentów oraz jakie błędy mogą popełnić?

Etykieta dla każdej grupy produktów spożywczych ma swoją specyfikę. Przy produktach jednoskładnikowych stworzenie etykiety jest czymś prostszym niż w przypadku stworzenia etykiety dla produktu wieloskładnikowego, gdzie mogą pojawiać się błędy, chociażby w nazwie środka spożywczego, odpowiedniej kolej-

ności składników, obliczeń wartości odżywczej lub nieodpowiednim doborze wielkości czcionki.

W przypadku rozporządzenia nr 2018/775 za błąd na etykiecie można uznać opatrzenie środka spożywczego znakami, symbolami, które wskazują na miejsce pochodzenia, z którym de facto nie są związane. Za przykład może tutaj posłużyć opatrzenie makaronu flagą Włoch, gdy w rzeczywistości produkt został wyprodukowany w fabryce na terenie innego kraju.

## Czy podanie kraju/miejsca pochodzenia całego produktu jest zawsze obowiązkowe?

Odpowiedź brzmi „Nie”. Obowiązek powstaje w określonej sytuacji i dotyczy kilku rodzajów produktów, dlatego każdy należy analizować indywidualnie. Podobnie jest z deklaracją podstawowego składnika – wymagana jest wówczas, kiedy producent zamieścił informacje o pochodzeniu całego produktu i o ile podstawowy składnik pochodzi z innego kraju lub miejsca niż produkt gotowy. Częstym pytaniem jest również: Czy produkt może nie mieć żadnego podstawowego składnika? Tak, może nie mieć. Przykład stanowią takie środki spożywcze jak musli i mieszanka studencka.

Jak pokazują ostatnie badania przeprowadzone na zlecenie Komisji Europejskiej, dla 71 procent obywateli UE pochodzenie środka spożywczego to istotna informacja (trzecia po jakości i cenie). Spoglądając na ten aspekt z punktu widzenia kryzysu będącego skutkiem koronawirusa, niewątpliwie nowe wymogi związane z deklaracją pochodzenia, mogą stać się skutecznym narzędziem do walki z kryzysem, aby odbudowywać krajową gospodarkę. W jaki sposób? Odpowiedź jest prosta, wspierając lokalnych przedsiębiorców, których produkty niczym nie ustępują produktom zagranicznym, a wręcz przeciwnie – często przewyższają je, biorąc pod uwagę aspekty cenowe i jakościowe.

Dzięki nowemu rozporządzeniu dużo łatwiej wyczytać nie tylko kto jest producentem, ale gdzie konkretnie dany produkt powstał. To bardzo ułatwia wspieranie regionalnych producentów. Zapewne nie to było głównym powodem twórców tego prawa. Może więc niejako przy okazji konsumenci zyskali skuteczne narzędzie pomocy rodzimemu biznesowi? ■

